GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 105. — W Sobotę dnia 31. Grudnia 1825.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się czwartym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tuteyszych czytelników wynosi:

za polską gazetę . . 1 Tal. 18¾ śgr.
za niemiecką . . . 1 — 7½ —

dla zamieyscowych czytelników:

za polską . . 2 Tal.
za niemiecką , 1 — 18 śgr. 9 fen.

Zamieyscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę gazety na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całey Monarchii.

Na exemplarz gazety na kancellaryinym papierze podwyższa się cena każdéy gazety o 15 śgr.

Poznań dnia 24. Grudnia 1825.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości kraiowe.

Z Poczdamu dnia 23. Grudnia.

Dziś o godzinie 10téy ranney odbył się tu w kościele dworskim i garnizonowym obrządek na uczczenie pamiątki Cesarza Alexandra; w przytomności N. Króla, Królewskiéy rodziny i wielkiéy liczby wyższych i niższych Oficerów, tudzież półku grenadyerów gwardyi, zaszczycaiącego się imieniem Alexandra. Półk ten zaraz po przybyciu wiadomości o tym smutnym wypadku, przełożył N. Panu naypokornieysze życzenie, wyprawienia téy żałobnéy uroczystości na cześć swoie-

go zmarłego Szefa, do czego N. Król przychylił się tém chętniéy, iż to właśnie uczuciom własnego iego serca zupełnie odpowiadało. Rzeczony półk nadciągnął tu wczoray z Berlina, a dziś rano wystąpił w bindarzu. Chorągwie i bębny okryte były krepą. Po oddaniu honorów woyskowych, bez odgłosów muzyki, przeciągnął półk przed N. Panem również cicho i udał się do kościoła. Chorągwie zaięły mieysce po prawéy stronie okrytego czarnym kirem ołtarza. Między przytomnemi osobami znaydował się także Cesarsko - Rossyiski Poseł, Hrabia Alopeus i wielu posiadaiących ordery i znaki honorowe Rossyiskie, którzy albo należą do woyska stoiącego w tuteyszém mieście i w okolicy, lub też iuż wyszli z woyska, a tu są zamieszkali. — Po liturgii Proboszcz woyskowy Offelsmeyer miał mowę, w któréy wystawił znakomite przymioty zgasłego Cesarza, iako Człowieka, iako Chrześcianina i iako Monarchy; przypominał owe wiekopomne lata woyny i dzielną w nich z iego strony pomoc, która pod iego osobistym, mądrym i przezornym styrem, tak stanowczo do wielkiego doprowadziła celu, który się prawie niepodobnym zdawał do osiągnienia; przywodził daley, iak zgasły Monarcha od ukończenia woyny ciągle zwracał swą uwagę na utrzymanie pokoiu, porządku i zgody pomiędzy mocarstwami, i iak skutecznie przytém dopomagał radą i sprawą; iak wreszcie sprawiedliwą i wielką być musi żałość obydwóch naydroższemi węzłami połączonych dostoynych rodzin, z powodu niezwrotliwéy straty, i iak powszechnie objawia się smutek i rozrzewnienie. W końcu przypomniał ieszcze półkowi imienia Alexandra ów dzień, w którym sprzymierzone woyska weszły po drugi raz do owéy stolicy, dla utwierdzenia pokoiu świata, a półk pomieniony widział na swém czele zgasłego Dostoynego Monarchę.

W rozporządzeniu wydaném względem obchodu uroczystości, o któréy mowa, znayduie się ta tkliwa wzmianka, iż do tego wyznaczyć należało naystósowniéy dzień 24ty, iako rocznicę urodzin zmarłego Monarchy, lecz że dla wigilii Bożego Narodzenia obranym być musiał dzień 23.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 13. Grudnia.

N. Pani i Cesarzowa uradowaną została powrotem Jego Cesarzewiczoskiéy Mci W. Xiążęcia Michała Pawłowicza z Warszawy, który idąc za głosem swoiego czułego synowskiego serca, pośpieszył niebawnie do Niéy po odebraniu wiadomości o śmierci ś. p. Cesarza Alexandra Pawłowicza.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 24. Grudnia.

Dnia 12. m. b. installowaną została Dyrekcya główna Towarzystwa Kredytowego Ziémskiego w Królestwie Polskiém i iuż rozpoczęła urzędowanie wynikaiące z prawa Seymowego. Czynności swe témże prawem wskazane odbywa w mieyscu swych posiedzeń przy ulicy Święto-Jerskiéy pod Nro. 1778. — Na zebraniu okręgowém Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Wdztwie Mazowieckiém dnia 10. b. m. obrani zostali Członkami téyże Dyrekcyi iak następuie: WW. Szymanowski Alex., Skulski Jan Stefan, Brzozowski Piotr, Hra. Piotr Łubieński, Dobiecki Winc., Szamota Waleryan i Swiniarski Stef., a na Członków do Dyrekcyi Głównéy, WW. Lubowidzki Józef, S. N. J. Rutkowski Jakób S. A. — Do przewodniczenia następnemu zebraniu wybrani są: dotychczasowy Prezes JW. Alexander Pruszak Prezesem, a JW. Piotr Komierowski, zastępcą Prezesa. — W mowie JW. Pruszaka Prezesa, przy zagaieniu posiedzenia dnia 10. b. m. było doniesioném, że do tegoż dnia było w całym kraiu żądanych wystawienia listów zastawnych na summę w ogóle złot. 45,605,721.

Francya.

Z Paryża dnia 20. Grudnia.

Dnia 17. wieczor nadeszła tu przez telegraf zasmucaiąca wiadomość o śmierci Cesarza Alexandra, a nazaiutrz doniósł o niéy *Monitor* urzędownie w następuiących wyrazach: „Paryż, dnia 18. Grudnia. Dnia 17. Grudnia popołudniu nadeszła z Strasburga następuiąca

depesza: Minister Francuzki w Berlinie do Prezydenta Rady Ministrów. Cesarz Rossyiski po krótkiéy chorobie umarł w Taganrogu. Sztafeta, która wiadomość tę przywiozła, odeszła z Warszawy dnia 8. m. b. i t. d." Z przyczyny téy wiadomości odmówiony zostało zebranie wieczorne przeznaczone na d. 29. u Xiężnéy Berry. Ministeryum odebrało tę wiadomość o godzinie 5téy z południa; Pan Pozzo di Borgo dowiedział się o niéy dopiero o w pół do 11téy wieczornéy.

Do dnia 27. składki dla dzieci Generała Foy wynosiły 488,148 Franków 66 centymów.

Część obiorców w Vervins głosuie za Adwokatem Dupin (sławnym obrońcą *Konstytucyonisty*) na Deputowanego w mieysce zmarłego Generała Foy.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 8. Grudnia.

Dnia 1. Minister Austryacki wręczył Królowi w imieniu swoiego Monarchy, wielki krzyż orderu S. Stefana, a Królowéy ozdoby orderu krzyża gwiazdzistego.

Wyrok Królewski zapewnia odtąd połowę płacy wszystkim znayduiącym się w Hiszpanii oficerom urłopowanym na czas nieograniczony.

Czynności między Francuzkim Posłem a naszym rządem przybrały bardzo żywy charakter — iak się Korrespondent *Konstytucyonisty* wyraża. Pan Moustier odebrał w przeciągu 24ch godzin 5 gońców z Paryża.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 4. Grudnia.

Król Jmć wyszedł iuż prawie zupełnie z choroby, któréy go defekt w nodze był nabawił. Spodziewany iest poiutrze z zamku Mafra do stolicy tuteyszéy.

Dnia 23. z. m. popłynął do Rio-Janeiro okręt woienny Lealdad z Panem Macieiem Perreira, Portugalskim Sprawuiącym interessa przy dworze Brazyliyskim. Wiezie on tam zatwierdzenie traktatu, zawartego na dniu 29. Sierpnia w Rio między Portugalią a Brazylią.

Anglia.

Z Londynu dnia 17. Grudnia.

Wczoray odbyła się tu rada gabinetowa i konferencya Ministrów i Dyrektorów banku. Na ostatniéy uchwalono wydawanie biletów bankowych 1- i 2funtowych. Wątpimy iednak, ażeby rząd upoważnił ten ważny środek, i zdaie się być rzeczą do prawdy podobną, iż bank dał się tylko usilnemi prośbami banków prowincyalnych do téy uchwały nakłonić. Zapewne spadnienie biletów izby skarbowéy nayceInieyszym pomienionéy konferencyi było przedmiotem.

Buenos-Ayreskie gazety z dnia 9. Października donoszą z Salta, iż miasto Tarija oderwało się samowolnie od prowincyi Salta i połączyło się z prowincyami wyższego Peru, które z swéy strony w skutku zostawionego im od Boliwara wyboru, niepodległość swą w dniu 6. Sierpnia ogłosiły. Kongres prowincyi Plata roztrząsał proiekt prawa tyczący się wolności religiynéy, obstaiąc, iak się zdawało, za nią z wielką przychylnością. W liście pewnego znakomitego Mexykanina do przyiaciela swego w Londynie, opisane są połączone stany Mexykańskie iako znayduiące się w położeniu nader pomyślném i kwitnącém. Wyrażono w tym liście między innemi: „Przemysł, handel i rólnictwo w nadzwyczaynym wzrastaią sposobie; podobnież i obrabianie kopalń nayplonnieysze przedsiębiorcom obiecuie korzyści. Nayglębszy pokóy, spokoyność i porządek panuią w całym obwodzie stanów do ligi należących. Rząd polega z zaufaniem na opinii publicznéy; nietylko publiczne ale też nawet wszelkie prywatne przedsięwzięcia tak wielkiego doznaią bezpieczeństwa, iakie bywać tylko zwykło owocem długich lat pokoiu. Mexyk iednoczy w sobie całą świeżość młodości z doyrzałością zestarzałego w postępie czasów narodu. Życzyć mocno należy, ażeby traktaty między Anglią i Mexykiem, podług tuteyszego ich umówienia, zatwierdzonemi zostały, ile że interessa obu mocarstw iak nayrostropniéy miano w nich na uwadze."

Rzeczpospolita Kolumbiyska, złożona z hiszpańskich prowincyi Venezuela, Nowa Granada i Quito a maiąca ludności trzy miliony, przymuszoną była czternastoletniém dobiianiem się o swą niepodległość, zaciągnąć za granicą dług 6,700,000 Funt. Sterl. wynoszący, z tego długu zapłacono dotąd 82,650 Funt.,

a część zapożyczonéy summy znayduie się ieszcze w ręku rządu. Ziednoczone stany północnéy Ameryki obarczone były tak zagranicznym iako też kraiowym długiem 11,501,447 Funt. podczas uznania ich niepodległości po woynie, która tylko może połowę lat woyny Kolumbiyskiéy wynosiła. Dług kraiowy Kolumbiyski nie może być dokładnie podany; Kommissya likwidacyina zaymowała się w dwóch ostatnich latach roztrząsaniem wszelkich roszczonych do rządu pretensyi. Podług zdaney sprawy przez tęż Kommissyą, dług kraiowy sprawdzony do miesiąca Czerwca 1824 roku, wynosi wraz z prowizyą 2,426,896 Dollarów; część tych pretensyi została iuż zaspokoioną z funduszów ostatniéy pożyczki. Kommissya likwidacyina wciąż iest czynną, i daymy to, iżby wyśledzony dotychczas dług kraiowy znacznie się ieszcze powiększył, to wszelako ogół publicznego długu Kolumbiyskiego w żadnym przypadku 8 mill. Funt. Sterl. nieprzewyższy. — Teraźnieyszy stan dochodów i wydatków Kolumbii nie może być tak dokładnie wykazany, iak Mexykański, gdzie naywyższa władza finansowa szczegółowy raport w téy mierze publicznie ogłosiła. Spodziewać się iednak należy, iż na posiedzeniach kongressu kolumbiyskiego, które się rozpoczną dnia 1. Stycznia roku następ, tameczny Minister finansów złoży mu dokładny obraz stanu wydziału swoiego. Cła w Kolumbii, podobnie iak w północnych Stanach Amerykańskich, stanowią naygłównieysze źródło dochodów publicznych.

Donoszą z Ameryki Hiszpańskiéy: „Wielkie dzieło, aby za pomocą 100 mil długiego kanału połączyć Północno-Amerykańskie środkowe ieziora, iuż ukończono. Dnia 26. Października przed południem wypłynęła pierwsza łodź z ieziora Erie do kanału. Wystrzał z dział w Buffalo był znakiem, który przez podobne wystrzały aż do Nowego-Yorku i daléy, a potém znowu napowrót do Buffalo w przeciągu 236 mil niemieckich przesłano. Łodź ta przybędzie dnia 4. Listopada do Nowego-Yorku, w którym to dniu ma być obchodzona wielka uroczystość ukończenia tego kanału.

Bawarya.

Z Monachium d. 20. Grudnia.

Nabożeństwo iutrzenne w dzień Bożego-Narodzenia, które od roku 1802 przeniesione było z godziny północnéy na godzinę 5tą ranną, odbywać się znowu będzie, stósownie do dawnego urządzenia kościelnego, o godzinie 12téy w nocy.

Na królewskim uniwersytecie w Würzburgu uczy się teraz 497 kraiowców, a 179 cudzoziemców. Z tych 676 akademików poświęca się 243 nauce prawa i administracyi, 158 ogólnéy medycynie i farmacyi, 144 teologii, i 131. filozofii.

Niderlandy.

Z dnia 21. Grudnia.

Król Jmć. rozkazał wyliczyć 10,000 Złotych na naprawę kościołów katolickich, i wyznaczył pensye dla 117 uczniów Kollegium filozoficznego. — Wczoray przed południem wyiechał Poseł Rossyiski z Bruxelli do Haagi. — Jedenastu gońcow handlowych przywiozło dnia 17. wiadomość o śmierci Cesarza Alexandra do Amsterdamu, co było przyczyną spadnięcia papierów. — Sławny malarz David niebezpieczną złożony iest chorobą na obrzmiałość serca, podobnie iak General Foy.

Włochy.

Z Rzymu dnia 7. Grudnia.

Oyciec Ś. połączył biskupstwo Civita-Vecchia z biskupstwem Corto. Były Nuncyusz w Madrycie, Giustiniani, ma być mianowany Biskupem dyecezyi Imola, a były Nuncyusz w Wersalu, Macchi, Biskupem dyecezyi Viterbo.

Mianowanie Kardynała Gregorio Wice-Królem Sycyliyskim, wielką tu sprawiło radość. Przekonani iesteśmy, iż Kardynał ten, przy wziętości, którą posiada, potrafi się dobrze zasłużyć rządowi Neapolitańskiemu, sprawuiąc urząd Wice-Króla téy wyspy.

Oyciec S. zamienił dożywotnią karę galerową Garofaliniego w dożywotnią karę więzienia w twierdzy Civita-Castellana. Także trzey ostatni z uwięzionych członków owego towarzystwa, odebrali teraz swóy wyrok. Magnani skazany został na 7letnie więzienie

w twierdzy, Nanni na 4letnie, a Kawaler Spada na 3letnie.

Oyciec S. wciąż ieszcze iest słabowity i niemoże używać świeżego powietrza.

W pałacu Kwirynalskim przyporządzaią pokoie dla Królowéy Sardyńskiéy, a podług innych dla Delfina Francuzkiego.

Sławny obraz, *Fortuna* Guidona Reni, wyniesiony został z galleryi Watykanu, w któréy, iak się zdaie, niemaią być więcéy cierpiane żadne historyczne lub allegoryczne malowania, chyba maiąc związek z historyą świętą. Ponieważ nadto *Fortuna* wyobrażona iest w zupełnie obnażonéy postaci, może więc i ta okoliczność przyłożyła się do iéy oddalenia.

Państwo Ottomańskie.

Z Stambułu dnia 29. Listopada.

Mufty został wczoray niespodzianie z urzędu złożony. Przyczyna tego polega na nayspzrecznieyszych wieściach. Grecy, którzy wysiedli na ląd w Kandyi, ponieśli klęskę od Turków, którzy zrobili z twierdz wycieczkę. Dnia 16. Listopada wylądowało do 300 Greków przybyłych z Samos; chcieli oni mieszkańców Kandyi podburzyć do powstania, lecz im się to nieudało, i wszyscy zostali w pień wycięci. Wiadomości z Peloponnezu ieszcze mniéy są pomyślne dla sprawy Greków; lubo zdaie się, iż są poczęści przesadzone. Głoszą mianowicie, iż po przybyciu flotty tureckiéy z Alexandryi, twierdza Napoli di Romania chciała kapitulować. Jakkolwiek to nadspodziewaną zdaie się być rzeczą, nabiera iednak nieco większego do prawdy podobieństwa przez wiadomość, że tam wybuchnąć miał rozruch, którego skutkiem zamordować miano trzech członków rządu. Także w Hydrze panuie wzburzenie umysłów. Wszystkie te pogłoski zasępiaią niezmiernie tuteyszych Greków.

Rozmaite Wiadomości.

Poznań dnia 30. *Grudnia.* Zapowiedziany iuż dawniéy koncert młodych braci Ebnerów (rodow. Węgrzynów), dany był wczoray w sali resursy wolnomularskiéy, i hoyną treścią, równie iak wyborną exekucyą, nader przyiemny zebranéy Publiczności sprawił wieczor. Po pięknéy i podobno nieznanéy tu dotąd uwerturze Fraenzla, pięć razy nasi artyści, poiedyńczo i pospołu występowali. Nayprzód młodszy brat, Karól Ebner, odegrał ieden ze znanych pysznych polonezów Maysedera (E dur — zapewne lepszy wybor, aniżeli był na afiszu oznaymiony). Exekucya tak była wyborna, iak sam instrument, na którym się artysta popisywał. Po nim wystąpił starszy brat Antoni Ebner i grał pierwszą część iednego z koncertów Spohra. Pokonał on bardzo zręcznie i z łatwością niezmierne trudności, w których Spohr zwykł naywiększe ukrywać piękności. Że zaś piękność, zaspą nieiako zawad przywalona, prawdziwym tylko znawcom obiawia się iako taka, zbyt przeto trudna kompozycya, chociaż nayłepiéy wykonana, nie może się nigdy tyle podobać wszystkim, ile, przy dopełnieniu wszystkich warunków muzykalnych, iak ich młody nasz dopełnił artysta, zaymuie znawcę. Tém więcéy podobał się wszystkim koncert dwuskrzypcowy Eka, wykonany wybornie przez obu braci, którzy z równém męstwem nieiako o palmę walczyli. Grane przez nich na zakończenie dwuskrzypcowe waryacye Maurera uwieńczyły koncert, tak przez nader przyiemną kompozycyą, iako też wyborne iéy wykonanie. — Jak oklaski, któremi hoynie młodych artystów zaszczycano, były powszechne, tak równie powszechném było życzenie, aby ich przynaymniéy raz ieszcze można słyszeć. Życzenie to zostanie spełnione, gdyż zacny oyciec i nauczyciel naszych wirtuozów chętnie okazał się skłonnym, urządzić ieszcze ieden koncert, który w przyszłą środę d. 4. Stycznia wyprawiony będzie w domu teatralnym. — Oby tylko i Publiczność miała wzgląd na słuszne życzenie téy troyki muzykalnéy, ile na to zasługuie!

Wszystkie gazety Berlińskie z dnia 27. Grudnia, zawieraią co następuie: „Wydawany przez księgarnią Brockhausa w Lipsku dziennik literacki *Litterarisches Conversations-blatt* Nro. 288. z dnia 15. Grudnia r. b. oznaymia Publiczności, iż w Królewsko-Pruskim kalendarzu W. X. Mikołay wymieniony

iest Następcą tronu państwa Rossyiskiego. Z przedsięwziętego w skutek tego doniesienia śledztwa okazało się, iż źródłem, z którego owa mylna wiadomość wypłynęła, a które — podług wysłowienia się pomienionego dziennika — o rzetelności wcale powątpiwać niekaże, nie iest, iak fałszywie twierdzą, Królewsko-Pruski kalendarz, lecz pospolity kalendarz gospodarski, wydany w Frankforcie nad Odrą drukiem i nakładem Trowitsza i syna. Co spowodowało tę omyłkę, i na kogo wina iéy spada, iest przedmiotem bliższego dochodzenia."

Nowa gazeta Wrocławska umieściła była pod dniem 23. Listopada następuiące (z przydatkami) opisanie wiadomego zdarzenia: „Półk polski, który w roku 1814. składał część przedniéy straży Rossyiskiéy, po wyparciu Francuzów z Troyes, szedł ku Fontainebleau. Żołnierze furażuiący w pobliskiéy wsi zamyślali wyrządzać psoty, któreby mieszkańcom znaczną sprawiły były szkodę, żadnéy żołnierzom nie przynosząc korzyści; chcieli bowiem poniszczyć ławki, zburzyć śluzy u stawów i t. d. Gdy się iuż zabrali do owéy roboty, któréy się Oficerowie spokoynie przypatrywali, zdumieli się bardzo usłyszawszy od człowieka w ubiorze maiętnego włościanina, rozkaz woyskowy w rodowitym ich ięzyku, ażeby tego poprzestali. Rzucaią pustą zabawę i biegną do cudzoziemca. Ten wystawia im bezpożyteczną psotę, któréy się zaczęli dopuszczać i rozkazuie im odeyść. Teraz przyszła koley na Oficerów, którzy także odebrali naukę, i również byli zdziwieni, słysząc cudzoziemca, obiaśniaiącego im iak się zachowywać należy podług praw woiennych. „Dowodząc kiedyś armią, do któréy i półk WPanów należał, karałem surowo podobne wykroczenia, które WPwie zdaiecie się przytomnością swoią upoważniać, i nie tych żołnierzy, lecz WPanów byłaby kara ta spotkała." Odebrana tym sposobem od dzierżawcy francuzkiego w ich oyczystym ięzyku nauka, wśród ówczasowych okoliczności, w takim tonie, w takich wyrazach, przechodziła prawie granice ich cierpliwości. Uważali oni przytém, iż chłopi zdiąwszy kapelusze, otoczyli mówiącego, aby go bronić w razie iakowego gwałtu, gdy tymczasem naystarszy żołnierz, spoglądaiąc boiaźliwie na twarz cudzoziemca, truchiał mimowolnie z przestrachu. Teraz nalegano z tém usilnieyszą prośbą na niego, ażeby wyiawił swoie nazwisko i stan, a on podniósłszy rękę dla otarcia kilku uronionych łez, rzekł stłumionym głosem: „Jestem Kościuszko." Imie to iak gdyby iskra elektryczną wskroś wszystkich przeięło. Żołnierze broń swą złożyli i padłszy na kolana, obsypali piaskiem głowy swoie — podług zwyczaiu kraiowego. Był to hołd uszanowania. Gdy Kościuszko powrócił do swoiego będącego w bliskości domu, zastał iuż tam straż woyska rossyiskiego, na obronę sobie dodaną."

Taż gazeta Wrocławska z dnia 21. Grudnia umieściła następuiący list JW. Generała Umińskiego z takim wstępem: Redaktor téy gazety odebrał list następuiący, który poczytuie sobie za obowiązek w niéy umieścić: „Mci Panie Redaktorze! Wyczytałem w Nrze 185 szacownéy gazety WPana odświeżone opisanie wiadomego zdarzenia, które miał Generał Kościuszko w Fontainebleau z oddziałem wchodzącéy tamże armii Rossyiskiéy w roku 1814. Znayduiąc w niém błędy, rzucaiące fałszywe światło na ówczasową armią polską, niemogę ich milczeniem pokryć, ale owszem iako Polak, iako były Oficer Polski, czuię się być obowiązanym, sprostować ie publicznie. — Nayprzód powiedziano: półk polski, który składał przednią straż woyska Rossyiskiego i t. d. i t. d. W roku 1814 niemógł żaden półk polski składać przedniéy straży Rossyiskiéy, kiedyśmy pod rozkazami Napoleona przeciw Rossyanom walczyli. Całéy zaś Europie wiadomo, iż armia polska równie wierna honorowi, iak obowiązkom swoim, dopełniła swoiego powołania, i zasłużyła sobie przezto na szacunek wszystkich ludzi honor kochaiących. — Co się tyczy patetycznéy sceny rzucenia się na kolana i posypania głów piaskiem; zapewnić WPana mogę, iż żołnierz polski niezdolny zginać ani głowy ni kolana, umiał wynurzyć swe czucie odpowiadaiącym iego godności wyrazem, nie aby się miał brać do tak niewolniczych sposobów. Ażeby nareszcie obsypywanie głowy piaskiem być miało kraiowym

zwyczaiem, iest to dla mnie, iako dla Polaka, równie nadspodziewaną iak zadziwiaiącą nowością, o którey nawet żaden z tych niewspomniał, co o Polsce pisali. — Przekonany iestem o bezstronności WPana, iż trzymaiąc się zawsze zasady oddawania każdemu należnéy sprawiedliwości, uczuiesz tém silnieyszą pobudkę do umieszczenia w swéy szacownéy gazecie ninieyszego listu moiego, celem sprostowania pomienionych błędow.

Smolice pod Rawiczem d. 12. Grudnia 1825.

Umiński,
były Generał Polski."

Z Wiednia donoszą pod dniem 16. Grudnia: „Cesarsko-Królewski tłómacz w Carogrodzie, Kawaler Raab, obdarzył C. Król. bibliotekę dworską bardzo rzadkim „Uiguryskim", to iest Wschodnio-Tureckim rękopismem z iednastego wieku ery chrześciańskiéy pochodzącym, który na końcu piętnastego wieku został przepisany i przez Tokata do Carogrodu przywiezionym, gdzie go Pan Raab wynalazł. Jest to wielce szacowne „zwierzciadło obyczaiów", które zdaie się być z chińskiego przełożoném, i ma tytuł Wschodnio-Turecki: „Kandatku bilik i t. d." to iest: „Sztuka rządzenia." Prócz dwóch znayduiących się w królewskiéy bibliotece w Paryżu Uiguryskich dzieł, iest to trzecie dotąd w Europie znane. Dokładna wiadomość i wyiątki z niego znayduią się w VI. tomie Dziennika Azyatyckiego (Journal asiatique.)

W. Xiążę Meklenburg-Szweryn rozkazał niedawno, ażeby żadnemu studentowi lub kandydatowi niepozwalono w kraiach iego miewać kazań, ieżeli niezłoży świadectwa, iż zdał examen przed kommissyą examinacyiną kraiową.

Wiąz, pod którym Xiążę Wellington stał w bitwie pod Waterloo, nazwano w Anglii *Arbor Wellingtoniensis.*

W Petersburgu zwraca powszechną uwagę wystawione na widok publiczny łoże, całkowicie zrobione z kryształu przez rodowitych Rossyan. Ta osobliwość ma być przeznaczoną na podarunek dla Szacha Perskiego.

Spodziewaią się, iż Anglia i dla innych gatunków zboża porty swe otworzy.

Dziennik urzędowy Poczdamski donosi o wytępieniu grzybów domom szkodliwych, co następuie: „Przy naprawie kościoła, którego dość świeże drzewo grzybami porosłe było, użytecznym się okazał na wytępienie onychże środek, który i podług zasad chemicznych zdolnym iest do tego, a którego skuteczność kilka przypadków późnieyszych potwierdziło. Jest to przesolan żywego śrebra znany pod nazwiskiem sublimatu, (*Hydrargyrum muriaticum corrosivum*), trucizna na wszystkie istoty organiczne a zatém i roślinne. Uważać tylko przy iego użyciu należy, ażeby nim wszystkie mieysca domostw, na których grzyby porastać mogą, naszły, i aby tym sposobem zarodek nowych porości wyniszczał. Do dotychczasowych doświadczeń tego rodzaiu brano ćwierć łota sublimatu rozpuszczoną w dostateczney ilości wody przegotowanéy lub deszczowéy i skłócono z funtem swieżéy wody wapiennéy. Tą mieszaniną wszystko drzewo pocieruiąc i napuszczaiąc wytępiano zupełnie porastaiące grzyby. Łatwo w tych mieyscach grzyby na nowo się pokazywać mogą, w których drzewo i otaczaiąca ie ziemia w fundamencie rozpuszczeniem sublimatu nie naszły. Ażeby więc niemylny skutek upewnić, chodzi tylko o troskliwe użycie, to iest o napuszczenie tym środkiem wszystkich mieysc, na których grzyby porastać zwykły. Ponieważ woda wapienna sublimat rozkłada, możeby rozpuszczenie iego w wodzie przegotowanéy skutecznieyszém było. Potrzebném przytém iest wywiezienie wilgotnego gruzu z pod podłogi i przystęp wolnego powietrza w domostwach grzybem porastaiących. I na to wreście zważać potrzeba, że sublimat okropną iest dla ludzi i zwierząt trucizną, i że dla tego iego użycie do wyniszczenia grzybów domowych tylko pewnym i przezornym osobom powierzoném bydź powinno. Naczynia służące do rozpuszczenia i przechowania po-

tłuc i zakopać należy, i nie zaraz wprowadzać się do domów, w których wiele drzewa tą mieszaniną napuszczono.“

W pewném piśmie niemiec. wyczytuiemy z listu do wydawcy onegoż następuiącą „obronę małych ocz“. Mci Redaktorze! Wszyscy ludzie koniecznie we mnie wmawiaią, iż mam małe, nieładne oczy. Nie chcę ia w to wchodzić, czy ten zarzut iest sprawiedliwym lub nie; lecz radabym wiedziała, iaką świat miał korzyść z pięknych ocz, i iaki rzeczywisty pożytek szczęśliwi ich posiedziciele odnoszą? Czyliż oni nasamprzód iaśniéy niemi widzą iak inni? Mąż móy ma niesłychanie duże oczy, a ia zapewnić WPana mogę, iż mu się to na nic nieprzyda. Wszakże i WPana na żadnym portrecie niewidzę odmalowanego z dużemi oczami, a przecież WPan uchodzisz za bardzo bystro widzącego. — Pytam się tedy nayprzód, iestże to w rzeczy saméy korzystnie posiadać piękne oczy? — Gdy spoyrzę na historyą, znayduię w niéy, iż Lukrecya, Wirginia, Królowa Elgira, Ines de Castro, Anna Boleyn, Katarzyna Hobart, Marya Stuart, temu nieprzyiaźnemu upominkowi natury swoią śmierć gwałtowną były winne, i to wszystkie niemal w kwiecie wieku swoiego. Wyliczmy tylko owe częste klęski, któremi piękne oczy świat okryły, spoyrzyimy tylko na roztoczone przez nie krwi strumienia! Oczy Batseby pozbawiły życia iéy męża, i uwiodły Króla świętego do wielkiego grzechu. Wiadomo WPanu, iakie nieszczęście piękne oczy Heleny sprowadziły na Troię i na samych Greków. Nie byłoż to hańbą, iż od pięknych ocz Aspazyi w Grecyi woyna lub pokóy zależał. Piękne oczy Królowéy Fredegondy były również przyczyną samych tylko zaburzeń i rzezi. A w Hiszpanii, ileż to niestrwoniono skarbów, ileż nieprzelano krwi w setnych lat kolei, iedynie dla pięknych ocz córki Juliana! — Oczy Eleonory de Guyenne, wśród pokus, którym się oprzeć niezdołała, zgotowały Francyi mnóstwo nieszczęść i poniżeń. Oczy Xiężniczki Herani utorowały Watykanowi wpływ do królestwa. Nieprzyiaźna piękność owéy Roxelanki zrobiła Solimana oycobóycą. Piękne oczy żon Xiążąt Orleans i Bourgogne podżegały ogień, który chłonął Francyą za Karola VI. Nie widzianoż, iż w Anglii odprzysiągł się Król chrześciaństwa iedynie dla pięknych ocz swéy żony, poganki? Przypomnisz sobie WPan zapewne romans owéy Elfrydy, do któréy Król Edgar posłał iednego dworzanina, ażeby się zapewnił o słynnych piękności iéy zaletach? Niewierny sługa przypłacił życiem oszukaństwo w pozyskaniu serca téy, która przeznaczoną była dzielić miłość Króla. Rozkochanie się Xiążęcia Glocester w Hrabinie Hainant, zaciętą w Niderlandach wznieciło woynę. Piękne oczy Widewilli, które zachwycały Edwarda IV., były przyczyną rewolucyi w kraiu i śmierci wielu znakomitych osób. A czegóżto dopiero nienarobiły oczy Anny Boleyn? Oderwały one kościoł anglikański od kościoła Rzymskiego. Przed kilku set lat dopiero oczy wielkiéy Królowéy poróżniły Francyą i Anglią i sprowadziły utratę miasta Rochelle. Zbyteczne wywielbianie ocz Xiężnéy Ferrary zrobiło Tassa nieszczęśliwym. Podobnież para pięknych ocz obarczyła iarzmem angielskiém Irlandyą za Henryka II. A komuż to Trapiści winni są ostrą zakonu swego regułę? Pięknym oczom Xiężnéy Montbacon. — Lecz uważaszże WPan, iż tu pomiiam wszystkie poiedynki, zabóystwa, więzienia i tysiące ladaiakich wierszy, których piękne oczy były przyczyną; regestr tego wszystkiego zabrałby niezmiernie wiele papieru, a piękne czytelniczki mogłyby to łatwo oczami swoiemi przypłacić. Wyliczyłam tylko historyczne wydarzenia, które mi lotem na pamięć przyszły. Nie wywodzę ia właśnie wniosku z niezliczonych zbrodni, iżby należało wyłupać wszystkie piękne oczy, które tak wiele nieszczęść w nierozsądnym tłumie zrządzaią; lecz mniemam, iżby na nie w przyszłości mniéy dobrém, iak dotąd, spoglądać można okiem, i czasby też był w teraźnieyszym odczarowań wieku, upokorzyć także ocz zdradzieckich dumę. — I cóż WPan na to, Mci Redaktorze? Jestem i t. d.

Dorota.

(*Dodatek.*)

DODATEK

do

Nru 105.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 31. Grudnia 1825.)

Nr. 11. i 12. W. P. iest iuż wydrukowany. Wykaz działań rolniczych, leśnych, myśliwskich, stawowych, ogrodowych, bartniczych, i t. d. przez cały miesiąc Styczeń, w Nrze. ostatnim umieszczony został, co też nastąpić może i daléy względem każdego miesiąca poprzedniczo: ieżeli prenumerata r. 1826. będzie dostateczną. Dwanaście Nrów W. P. na r. b. zawiera 42 arkuszy druku, oprócz okładek także drukowanych, a zatém sześć arkuszy więcéy nad przyrzeczoną ilość otrzymali prenumeratorowie.

Redakcya W. P.

OBWIESZCZENIE.

Uwiadomia się ninieyszym wierzycieli funduszu umorzenia długów mieyskich, iż od dnia 5. Stycznia r. prz. płacone będą za drugie półrocze 1825. prowizye od przypadaiących im należytości, za oddaniem kuponów i okazaniem obligacyi w Biórze komunalnéy Kassy umorzenia długów mieyskich na Ratuszu, w zwyczaynych godzinach służbowych.

Poznań dnia 29. Grudnia 1825.

Kommissya do Umorzenia Długów miasta.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Kazimierz Żołtowski i Ur. Julianna Michalina Topolska, przez układ w dniu 11. m. b. przed wniyściem w małżeństwo zawarty, wspólność maiątku między sobą wyłączyli, co się ninieyszém wiadomo czyni.

Poznań dnia 1. Grudnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Na wniosek Ur. Katarzyny z Drzewieckich wdowy Zawadzkiéy dziedziczki z Bednar czyni

się niniéyszem wiadomo, iż zaintabulowane za zezwoleniem dawniéyszego dziedzica wspomnionych w Powiecie Średzkim położonych dóbr Bednary niegdy Jozefa Drzewieckiego pod Rubr. III. Summy mianowicie

a) pod liczbą 1. dla Barbary zamężnéy Drzewieckiéy z Przybyszewskich podług instrukcyi Grodu Gniezninskiego z dnia 8. Lipca 1782. i rekognicyi z dnia 20. Lutego 1796. mocą dekretu z dnia 5. Maia 1798. Talarów 1076 dgr. 8 summy posagowéy,

b) pod liczbą 4 dla Justyny Raszewskiéy z Gutowskich podług przyznania z dnia 20. Lutego 1796. roku mocą dekretu z dnia 5. Maia 1798. Tal. 155 dgr. 17 fen. 4 iako dług realny,

c) pod liczbą 7 dla Joanny Izbinskiéy z Gutowskich równym prawem iak pod liczbą 4 75 Tal. 1 dgr. 4 fen. również iako dług realny

iuż dawno zaspokoione zostały, na które kwity w trakcie zeszłéy woyny zaginęły.

Wzywamy przeto wszystkich tych, którzyby do wspomnionych wzwyz kapitałów bądź iako właściciele, bądź iako cessyonaryusze, iako zastawnicy, lub pod innym nazwiskiem pretensye mieć mniemaią niniéyszem, aby się na terminie tym końcem na

dzień 18. Marca r. p.

zrana o godzinie 9. przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Brükner w izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, dokumenta te z sobą na mieysce znieśli i pretensye swe do protokołu podali, inaczéy bowiem z niemi uchyleni i na wieczne milczenie wskazani będą, oraz amortyzacya onychże ogłoszona bydź ma.

Poznań dnia 19. Września 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Kamienica Konrada Gablera w Poznaniu pod liczbą 408. na ulicy garbarskiéy położona, na 10748 Tal. 7 śbrgr. 6 fen. otaxowana, za którą w ostatnim terminie 5025 tal. podano, na wniosek wierzycieli powtórnie w terminie dnia

1. Lutego 1826.

o godzinie 9téy zrana przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann w naszéy izbie instrukcyinéy przedaną będzie.

Ochotę kupna i zdolność posiadania maiących wzywamy, aby się w terminie albo osobiście, albo przez Pełnomocników stawili, i naywięcéy daiący przyderzenia spodziewać się może, ieżeli żadna prawna nie zaydzie przeszkoda.

Warunki kupna i taxa codziennie w registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 29. Listopada 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością Proboszcza Antoniego Hochhaus w Opalenicy, Powiatu Bukoskiego, w dniu 4. Grudnia 1813. zmarłego, dzisiay proces sukcessyino-likwidacyiny otworzony i termin do zgłoszenia się i do udowodnienia pretensyi wszystkich wierzycieli na

dzień 31. Stycznia r. p.

zrana o godzinie 9. przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kaulfuss w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaczony został, na który wszystkich nieznaiomych Wierzycieli pod tém zagrożeniem zapozywamy, iż ci, którzy się ani osobiście, ani przez prawnie upoważnionych Plenipotentów nie stawią, z pretensyami swemi prekludowanemi zostaną, i to im tylko na zaspokoienie przekazanym będzie, co się po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli z massy pozostanie.

Tym wierzycielom, którzy dla zbyteczny odległości lub innych ważnych przyczyn osobiście stanąć nie mogą, i znaiomości w mieyscu tuteyszém nie maią, proponuiemy Kommissarzy Sprawiedliwości Jacoby, Brachvogel, Łukaszewicza i Przepałkowskiego na Mandataryuszów, których w informacyą i plenipotencyą opatrzyć należy.

Poznań dnia 22. Września 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ARESZT OTWARTY.

Nad pozostałością Rendanta mieyskiego Bogusława Heyno w roku 1802. zmarłego na wniosek Kuratora pozostałości w dniu dzisieyszym konkurs otworzonym został.

Wzywamy przeto wszystkich, którzy pieniądze, kleynoty, dokumenta, effekta lub skrypta wspólnego dłużnika posiadaią, aby z tych nic Sukcessorom iego niewydawali, owszem natychmiast rzetelne nam doniesienie uczynili, i pieniądze te i effekta czyli skrypta z zastrzeżeniem sobie prawa do nich służącego do Depozytu naszego oddali, gdyż w przeciwnym razie zapłata lub wydanie takowych za nienastąpione poczytane i na dobro Massy powtórnie ściągnione zostaną. Ci, którzy pieniądze takowe lub effekta zataią lub zatrzymaią, spodziewać się ieszcze mogą, iż służące im do nich prawo zastawu i każde inne utracą.

Poznań dnia 21. Listopada 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością Rendanta Sądu mieyskiego Bogusława Heino, w roku 1802. w Poznaniu zmarłego na wniosek Kuratora pozostałości w dniu dzisieyszym konkurs otworzonym został.

Zapozywamy przeto wszystkich nieznaiomych Sukcessorów téy pozostałości, i nieznaiomych Sukcessorów pozostałéy wdowy wspólnego dłużnika, aby się w terminie do likwidacyi ich pretensyi na dzień

11. Kwietnia 1826.

przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann w naszéy Izbie dla Stron wyznaczonéy osobiście albo przez pełnomocników prawnie dozwolonych stawili, i pretensye swe podali, i dostatecznie udowodnili, prawo pierwszeństwa wykazali i dowodami wsparli, gdyż w razie przeciwnym niestawaiący spodziewać się mogą, iż z pretensyami swemi do massy preklodowani zostaną i wieczne im przeciw drugim wierzycielom milczenie nakazaném będzie.

Tym wierzycielom, którzy na terminie stanąć niemogą i znaiomości niemaią Kom. Spr. Brachvogel, Łukaszewicza i Guderyana na Mandataryuszów proponuiemy, z których iednego dostateczną plenipotencyą i informacyą opatrzyć winni.

Poznań dnia 21. Listopada 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy ci, którzy do urzędowéy kaucyi byłego pomocnika Exekutora tuteyszego Sądu Pokoiu Wilhelma Schadow pretensye mieć mniemaią, do zameldowania i udowodnienia tychże na dzień

4. Kwietnia r. pr.

zrana o godzinie 10téy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Jeisek w naszéy Izbie instrukcyinéy pod tém zagrożeniem niniéyszém zapozywaią się, iż z wszelkiemi swemi pretensyami do kaucyi wykluczeni, kaucya temuż Schadow napowrot wydaną i tylko do osoby tegoż Schadow odesłani zostaną.

Poznań dnia 15. Grudnia 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W skutek postanowienia prawnego podaie się do publicznéy wiadomości, że Jan Ortlieb ze Świniar pod Skwierzyną i Maryanna Rozyna z Graewów, wspólność maiątku z powodu zawieraiącego z sobą małżeństwa, intercyzą pod dniem 10. b. m. zawartą, wyłączyli.

Międzyrzecz dnia 12. Grudnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Reduty z maskami i bez masków dawać będzie. Masków w dniach redutowych u krawca Hoffmanna w oberzy rzeczonéy do naięcia w pogotowiu mieć będzie. O liczne zgromadzenie się uprasza.

Krotoszyn dnia 27. Grudnia 1825.

E. G. Groeger.

Swieży płynny kawiar, wybornego gatunku, co tylko odebrał,

F. W. Graetz,
w rynku pod Nro. 44.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 24. Grudnia 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	85¾ pCt.	85 pCt.
Premie obligów długu państwa	197 =	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	92¾ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	89¼ =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	85 =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	95½ =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	90 =	—
Szląskie	103 =	—

Poznań dnia 30. Grudnia 1825.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania. . .	—	— —	—

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 23. Grudnia.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	2	6	—	1	5	—
Żyto . . .	—	22	—	—	—	24	—
Jęczmień . .	—	15	—	—	—	17	6
Owies . . .	—	11	—	—	—	12	—
Taterka . .	—	17	6	—	—	20	—
Groch . . .	—	25	—	—	—	26	—
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	22	6	—	—	24	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	2	25	—	—	3	—	—
Masła garniec	1	10	6	—	1	12	6

Ceny zboża w Berlinie

dnia 22. Grudnia 1825.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	20	—	i	1	3	9
Żyto	1	—	—	-	—	25	—
Jęczmień wielki	—	26	3	-	—	20	—
Jęczmień mały	—	23	9	-	—	15	—
Owies	—	18	9	-	—	13	9
Groch	1	2	6	-	1	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	16	3	i	1	12	6
Żyto	—	27	6	-	—	25	—
Jęczmień wielki	—	25	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	22	6	-	—	—	—
Owies	—	18	9	-	—	15	—
Groch	1	—	—	-	—	27	6
Kopa słomy	5	10	—	-	3	20	—
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—

ZET

ŃSK

Dekera i spółki. —

rodę dnia 6

Następ.
nali do

erland,

, przy-

t wyie-

ca.
Nayia-
naszego
ego Kr.
z Pots-
lubioną
do Bru-
cie Xię-

źniczki wszys
ścia przystroi
stkie dowody
okoliczności
stoynéy fami
przybyciu da
woyskowym i
nabożeństwu
skim podług
zaniu Radcy
liczności stós
ścioły, waro
u Generała F
wielkim obic
kich osób wo
dzie na przei
przyięty god
i Nadburmist
śpiewy z muz
ki. Wieczór
tancerzów i t
lina, z zapał
wano dostoyn

ZETA

AŃSK

V. Dekera i spółki. —

odę dnia 3.

ve.

żę Karól

Voernoff,

zne.

ca: „Ła-
tygodni
ci Xiążę-
od wczo-
ęcia Jego

Królewiczo
nu Pruskieg
czoskiéy M
W chwili,
do przyrząd
z mostu rac
uroczystośći
czoskiéy M
nych. W
z przyległyc
szych, na l
śniała w na
łamp cyfra J
wysokości n
nie pięknie
wając po rz
wiczostwa,
Na zakończ
Także nasz
z swéy stron
pobyt Nayd
ścią znaydu